

## **Metodologia analizy gospodarczej krajów, które zakwalifikowały się do Mistrzostw Świata w piłce nożnej**

1. Rozgrywka grupowa: pierwsza część analizy opiera się o trzy wskaźniki - średni wzrost PKB w latach 2014-2018, zmianę poziomu bezrobocia w tym zakresie czasowym oraz średni dług do PKB w danym przedziale lat. Dane makroekonomiczne pochodzą z bazy Międzynarodowego Funduszy Walutowego (MFW). W przypadku kilku odczytów były one uzupełniane z bazy Banku Światowego bądź lokalnych urzędów statystycznych

2. Każdy kraj rozpoczyna grupowe rozgrywki z konkretną liczbą makroekonomicznych punktów i rozgrywa standardowe mecze „każdy z każdym” zgodnie z umiejscowieniem w konkretnej grupie (od A do H)

3. Punkty za PKB są przyznawane w następujący sposób: do analiz używany jest przedział lat 2014-2018 (w sumie 5 lat). Rok 2018 jeszcze się nie skończył, a więc brana jest pod uwagę krótkoterminowa prognoza MFW. 10 punktów makroekonomicznych przyznawaliśmy za 1% wzrostu gospodarczego. Jeżeli więc w okresie 2014-2018 kraj zanotował wzrost na poziomie 10 proc., to otrzymuje 100 punktów. Polska otrzymała 186 pkt.

4. Punkty za dług do PKB. W analizie brany był także okres za lata 2014-2018 i średnie zadłużenie sektora finansów publicznych w opisanym czasie. Żaden kraj nie uzyskał dodatniego wyniku w tej kategorii, gdyż za każdy pkt proc. długu był odejmowany jeden punkt makroekonomiczny. I tak np. Polsce odjęliśmy 52 punkty, a Hiszpanii 99 punktów.

5. Punkty za bezrobocie. Momentem startu dla bezrobocia był średni jego poziom za rok 2014, a końcem szacunki MFW na 2018 r. Punktowana była różnica pomiędzy tymi okresami. Jeżeli bezrobocie w tym czasie spadło np. o 3 pkt proc., to kraj otrzymywał 30 pkt makroekonomicznych (1 pkt za 0.1 pkt proc. zmiany poziomu bezrobocia). Polska otrzymała 49 pkt, Chorwacja 72 pkt, a Hiszpania 89 pkt. Najwięcej straciła Nigeria, gdzie bezrobocie skoczyło o prawie 9 pkt proc. (strata 86 pkt)

6. W fazie pucharowej dodaliśmy dwa kryteria stabilności makroekonomicznej – inflację oraz rachunek obrotów bieżących (C/A). Punkty makroekonomiczne z rozgrywki grupowej przechodziły dalej. W sumie więc w drugiej części braliśmy pod uwagę pięć wskaźników

7. Inflacja była liczona jako średnia ze wszystkich badanych lat. Przebywanie inflacji w przedziale 0-2 proc. było uznane za neutralne, czyli niezmieniające wyniku punktowego. Wyjście inflacji powyżej lub poniżej tego zakresu wahań skutkowało punktami ujemnymi (1 pkt za 0.1 pkt proc.). Dla większości krajów inflacja była neutralna, ale np. w przypadku Egiptu odjęła 130 pkt (średnia inflacja na poziomie 15 proc.), a Iranowi zabrała 97 pkt (inflacja na poziomie 11,7 proc.)

8. Saldo rachunku bieżącego (C/A) w relacji do PKB, które w największym stopniu jest uzależnione od bilansu wymiany handlowej kraju z zagranicą. Zbilansowany handel to zero punktów. Nadwyżka oznaczała punkty dodatnie (1 pkt za 0,1 pkt proc. średniej nadwyżki w badanym okresie), a deficyt - punkty ujemne na analogicznej zasadzie. Polska miała minus 8 pkt. Dodatnie saldo wyraźnie pomogło np. Korei (plus 62 pkt) czy Islandii (plus 47 pkt), ale wyraźnie zaszkodziło Panamie i Senegalowi, które straciły po niespełna 80 pkt.

## Q&A

1. Dlaczego takie wskaźniki, a nie inne? Przede wszystkim bezrobocie, wzrost gospodarczy oraz dług do PKB to jedne z najpopularniejszych mierników gospodarczych używanych w analizach ekonomicznych. Nie są one oczywiście idealne, co wielokrotnie podkreślaliśmy również w naszych analizach (np. spadek bezrobocia niekoniecznie musi oznaczać wzrostu zatrudnienia, podobnie jak niskie bezrobocie to niekoniecznie zdrowy rynek pracy). Każda analiza musi się jednak wiązać z uproszczeniami.

2. Dlaczego czasami jest średnia, a czasami zmiana? Średnia wygładza poszczególne odczyty, pozwala złapać pewien trend. Podobnie jak w przypadku drużyny piłkarskiej nie da się jej ocenić po jednym meczu. Z kolei w przypadku zmiany poziomu bezrobocia chcieliśmy pokazać, jak forma gospodarki poprawiła się od ostatnich mistrzostw świata w Brazylii. Analogia do formy drużyny od zeszłego mundialu.

3. Dlaczego dodaliśmy kryteria stabilności. I dlaczego dopiero w fazie pucharowej? Kryteria stabilności są bardzo ważne. Nietrudno jest stymulować gospodarkę (spadek bezrobocia, silny wzrost gospodarczy) np. tanim kredytem i wydatkami fiskalnymi. Dużo trudniej jest to natomiast robić, trzymając inflację w ryzach i pozostając konkurencyjnym za granicą. Dobrym przykładem na to jest nieobecna tutaj Turcja, gdzie silny wzrost jest okupiony dwucyfrową inflacją i olbrzymimi deficytem handlowym (C/A również). Dodatkowo tych

kryteriów w drugiej rundzie miało lepiej symulować stabilność gospodarki/drużyny. Piłkarze mogą dać z siebie wszystko w dwóch, trzech meczach, ale potem nie mają siły wyjść z szatni w kolejnych dniach. Kryteria stabilności odzwierciedlają dobrą taktykę i rozłożenie sił na cały mundial, a nie tylko na rozgrywkę grupową.

4. Dlaczego Niemcy odpadają, skoro mają jedną z najsilniejszych gospodarek na świecie? Przede wszystkim od ostatniego mundialu ich kondycja poprawiła się mniej niż innych drużyn, co było jednym z kryteriów wyjścia z grupy (np. zmiana bezrobocia). Niemcom ciążył także wysoki dług, który oczywiście spada, ale nie tak szybko, by jego średnia wartość była niższa niż konkurentów. Wzrost także nie był spektakularny w badanym okresie. Niemcy mieli także pecha, bo trafili na bardzo silnych gospodarczych przeciwników (Szwecja, Korea Południowa), mimo że są to państwa rozwinięte, to dotrzymywały kroku w rozwoju i zmianie bezrobocia krajom wschodzącym. Niemcom w fazie pucharowej znacznie pomógłby bardzo dobry rezultat C/A, ale do tej fazy się nie dostały.

5. Ile punktów zdobyła Polska? Polska w fazie grupowej zdobyła 183 pkt (186 za PKB, 49 za rynek pracy i straciła 52 pkt za dług). Punktów piłkarskich zdobyła 6, wygrywając z Japonią oraz Kolumbią, ale przegrywając z Senegalem. W części pucharowej inflacja nie zmieniła wyniku naszego kraju, a deficyt na rachunku obrotów bieżących odjął jej 8 pkt. W sumie w finałowej rozgrywce miała 175 pkt.

6. Skąd ta dogrywka i karne z Koreą? To efekt bardzo bliskiego wyniku Korei (173 pkt) oraz Polski (175 pkt). Korea, opuszczając fazę grupową, miała 111 pkt, ale niezwykle dużo zyskała na wysokiej nadwyżce rachunku bieżącego (aż 62 pkt). Dogrywka i karne to sfabularyzowana wersja zaciętej potyczki ekonomicznej, którą akurat Polska tym razem wygrała.